



Spotkanie Xi–Biden w Kalifornii – postęp bez przełomu

Marcin Przychodniak, Damian Wnukowski

15 listopada, przy okazji szczytu forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w San Francisco, doszło do spotkania przywódców USA i Chin. Potwierdziło ono gotowość obu państw do obniżenia napięć we wzajemnych relacjach. Strony ustaliły m.in. wznowienie formalnej komunikacji w kwestiach wojskowych w celu ograniczenia ryzyka incydentów militarnych, które mogłyby niekontrolowanie eskalować i doprowadzić do otwartego konfliktu. Nie oznacza to jednak złagodzenia napięć między USA i ChRL, np. wokół kwestii Tajwanu i polityki handlowej.

Okoliczności spotkania oraz główne cele USA i ChRL. Joe Biden i Xi Jinping spotkali się w rezydencji Filoli w Woodside niedaleko San Francisco. Wybór miejsca mógł świadczyć o podkreśleniu szczególnego charakteru wydarzenia i szerszego katalogu wspólnych tematów niż tylko kwestie gospodarcze, na których skupia się APEC. Było to pierwsze osobiste spotkanie obu przywódców od rozmowy podczas [szczytu G20](#) na Bali w listopadzie ub.r., a także pierwsza wizyta Xi w USA od 2017 r. W ramach przygotowania do rozmów na najwyższym szczeblu w ostatnich miesiącach odbyła się seria [wizyt](#) wysokich rangą przedstawicieli administracji Bidena w ChRL, a także podróż ministra spraw zagranicznych Chin Wang Yi do Waszyngtonu. Miały one zmniejszyć napięcia dwustronne spowodowane m.in. zestrzeleniem przez USA chińskiego balonu szpiegowskiego w lutym br. czy chińskimi prowokacjami na Morzu Południowochińskim, w tym wobec sojusznika USA – Filipin. Dzięki spotkaniu Xi–Biden i oczekiwanemu uspokojeniu relacji bilateralnych na poziomie politycznym Amerykanie chcieli m.in. uzyskać większe możliwości działania w innych obszarach, np. pomocy zaatakowanej przez Rosję Ukrainie. Wybuch konfliktu [Izraela z Hamasem](#) dodatkowo wzmocnił dążenie USA do złagodzenia napięcia z ChRL. Administracja Bidena mogła obawiać się prowokacji ze strony ChRL, na którą nie byłaby w stanie wiarygodnie i skutecznie odpowiedzieć. Dla Chin, które [przeżywają trudności ekonomiczne](#), istotne było przede wszystkim wzmocnienie ich pozytywnego wizerunku jako miejsca lokowania inwestycji zagranicznych. Aby odpowiedzieć na

oczekiwania państw trzecich zarówno Chiny, jak i USA chciały pokazać gotowość do dialogu i stabilizacji relacji dwustronnych, nie zaś nastawienie konfrontacyjne.

Rezultaty spotkania. Przywódcy USA i ChRL ogłosili wznowienie dialogu wojskowego zarówno w formie rozmów między amerykańskim Departamentem Obrony a chińskim Ministerstwem Obrony, które mają dotyczyć wymiany informacji na temat polityki obronnej, jak i bezpośrednich kontaktów telefonicznych dowódców poszczególnych teatrów wojsk oraz konsultacji przedstawicieli marynarki wojennej obu państw. Konsultacje wojskowe zostały przez Chiny zawieszono po wizycie ówczesnej spikerki Izby Reprezentantów Nancy Pelosi na [Tajwanie](#) w sierpniu 2022 r. Uzgodniono też powołanie grupy roboczej zajmującej się zwalczaniem produkcji i przemytu narkotyków, w tym składników fentanylu, silnego syntetycznego opioиду odgrywającego kluczową rolę w kryzysie uzależnień w USA. Przywódcy zapowiedzieli też uruchomienie dialogu o sztucznej inteligencji, wrazili poparcie dla intensyfikacji relacji międzyludzkich, w tym wymiany studenckiej, oraz dla usprawnienia prac wspólnej komisji do spraw klimatu.

W najważniejszych kwestiach spornych Xi i Biden nie doszli do porozumienia, wyrażając jedynie swoje stanowiska. W sprawie Tajwanu Biden potwierdził prowadzenie przez USA polityki „jednych Chin”, ale ostrzegł ChRL przed eskalacją i naruszeniem status quo w Cieśninie Tajwańskiej. Xi domagał się od Bidena sprzeciwu wobec niepodległości Tajwanu, wstrzymania dostaw uzbrojenia i wsparcia przez USA „pokojuowego zjednoczenia” wyspy z ChRL. Chiński

BIULETYN PISM

przywódca skrytykował też „zimnowojenną” mentalność USA w regionie Azji i Pacyfiku, polegającą na budowie sojuszy i bloków politycznych wymierzonych w ChRL. Biden podkreślił realizację przez USA strategii „wolnego i otwartego Indo-Pacyfiku”, która zakłada m.in. swobodę żeglugi, oraz współpracę w tym celu z sojusznikami w regionie. Zaznaczył też dalsze działania na rzecz zapobiegania użyciu amerykańskich technologii do osłabiania bezpieczeństwa USA (np. poprzez zastosowanie ich w chińskim przemyśle zbrojeniowym) oraz sprzeciw wobec łamania praw człowieka w Hongkongu, Tybecie i Sinciangu.

Perspektywy relacji USA–ChRL. Intensyfikacja kontaktów na wysokim szczeblu w ostatnich miesiącach, której kulminacją było spotkanie Biden–Xi, sprzyja stabilizacji stosunków USA–Chiny i kontrolowaniu ich rywalizacji, aby nie eskalowała do poziomu otwartego konfliktu. Istotne w tym kontekście jest wznowienie bilateralnego dialogu dotyczącego kwestii stricte wojskowych, co pomoże w unikaniu incydentów między siłami zbrojnymi obu państw. Ustalenia przywódców stworzą też warunki do dalszych rozmów przedstawicieli obu stron na różnych szczeblach, w tym w sprawach globalnych, np. klimatu.

Efekty spotkania mogą jednak nie być trwałe ze względu na utrzymującą się silną rywalizację obu państw, m.in. w dziedzinie technologii, deficyt zaufania odnośnie do intencji drugiej strony, a także ewentualne napięcia w obliczu wyborów prezydenckich na Tajwanie i w USA, odpowiednio w styczniu i listopadzie 2024 r. Widząc w polityce USA jedyne realne zagrożenie zewnętrzne dla stabilności i przetrwania swojego reżimu, władze Chin będą m.in. kontynuowały praktyki handlowe uderzające w USA, np. nietransparentny system subsydiów dla chińskich firm, w tym z branż nowoczesnych technologii. Będą też chciały oddziaływać na złagodzenie polityki administracji USA, podejmując kontakt ze środowiskiem biznesu, o czym może świadczyć kolacja Xi z udziałem przedstawicieli amerykańskich firm, zorganizowana po spotkaniu z Bidenem. USA będą zaś nadal działać na rzecz zmniejszania zależności gospodarczych od Chin (tzw. *derisking*) oraz ograniczania potencjału militarnego i technologicznego ChRL, na co strona chińska może odpowiadać np. kolejnymi restrykcjami w eksporcie surowców krytycznych.

Wpływ spotkania na napięcia w Azji i Pacyfiku. Zwiększenie stabilności w regionie Azji i Pacyfiku będzie zależało od implementacji uzgodnień szczytu, szczególnie praktycznego wykorzystania kanałów komunikacji między siłami zbrojnymi

USA i ChRL. Deklaracje złożone podczas wcześniejszych rozmów przywódców obu państw od początku były mało realne (np. obietnice Xi z 2015 r. dotyczące powstrzymania się od militaryzacji Morza Południowochińskiego). Przykład chińskiej reakcji na wizytę Pelosi na Tajwanie pokazuje, że fora konsultacji i kanały komunikacji wojskowej mogą być ponownie zawieszane w każdej chwili. Efekty utrzymanej w przyjaznym tonie rozmowy przywódców nie zmieniają głównych celów obu państw w Azji i Pacyfiku. Chiny nadal dążą do przejęcia Tajwanu, nie wykluczając użycia siły czy kontroli nad Morzem Południowochińskim. Rozwijają także siły zbrojne, szczególnie arsenał jądrowy, widząc w nich gwarancję przetrwania reżimu w sytuacji eskalacji sporów z USA. USA deklarują z kolei wypełnienie swoich sojuszniczych zobowiązań, w tym wobec Filipin i Japonii, a także wspieranie Tajwanu. Podkreślają też, że Chiny są „systemowym rywalem” i często skutecznie skłaniają sojuszników oraz partnerów do współpracy ograniczającej potencjał rozwoju Chin. Sama rozmowa przywódców i próby ustabilizowania relacji dwustronnych mogą być dobrze odbierane przez dużą część partnerów w regionie (np. państwa ASEAN-u), którzy nie są zainteresowani opowiedzeniem się po jednej stronie w rywalizacji USA–Chiny i chcą współpracować z oboma mocarstwami.

Wnioski dla UE i Polski. Ograniczone efekty rozmowy Xi–Biden nie zmieniają głównych założeń polityki UE wobec Chin. Pomimo chwilowej stabilizacji i wznowienia dialogu z USA, w tym wojskowego, nie należy spodziewać się zmiany polityki Chin wobec Rosji i [wojny na Ukrainie](#) czy na [Bliskim Wschodzie](#), a tym bardziej eskalacji działań wobec Tajwanu lub na Morzu Południowochińskim. Tym samym nie zmienia się poziom i zakres wyzwań dla bezpieczeństwa UE ze strony Chin, zarówno ze względu na współpracę chińsko-rosyjską, jak i w sferze gospodarczej, np. zaburzeń morskich szlaków transportowych w Azji. Dla UE nadal istotne będzie koordynowanie z [USA](#) polityki wobec ChRL, zwłaszcza w sferze ograniczania zależności gospodarczych i rozwoju nowoczesnych technologii, m.in. w ramach istniejących formatów, np. Rady ds. Handlu i Technologii. Wspieranie takich inicjatyw jest w strategicznym interesie Polski, obliczonym na wzmacnianie obecności Stanów Zjednoczonych w Europie i zmniejszanie zagrożeń dla polskiej gospodarki. Wyrażana przez USA gotowość do dialogu z ChRL może jednocześnie sprzyjać współpracy UE z państwami Globalnego Południa, które zarzucają Zachodowi dążenie do konfrontacji z Chinami.